

Zakład Rybactwa Jeziorowego
INSTYTUTU RYBACTWA ŚRÓDLĄDOWEGO

im. St. Sakowicza
ul. Rajska 2, 11-500 Giżycko
tel. 087 4283882, fax: 087 4283881, e-mail: zrj@infish.com.pl

L.dz. 154/2011

Giżycko, 05.09.2011 r

Pan
dr Szymon Bzoma

W naszej ocenie prezentowana propozycja Strategii zarządzania populacją kormorana w Polsce nie przedstawia i nie uwzględnia rzeczywistej skali obciążenia wód śródlądowych, w tym szczególnie jezior, przez drapieżnika, którego gwałtowny, i trwający nadal, wzrost liczebności, oraz zasiedlanie terenów, na których wcześniej nie występował, nosi wiele znamion inwazji.

Przywoływane przykłady z Anglii i innych terenów Europy na relacje pomiędzy kormoranem a rybostanem nie mają odniesienia do sytuacji w Polsce.

Jako absolwent Wydziału Rybackiego wie Pan zapewne, że w jeziorach Polski, podobnie jak na jeziorach całej niziny europejskiej, wielkość biomasy ryb mieści się najczęściej w granicach 120 -180 kg/ha (Windberg, Bauer 1971, Szczerbowski 1981). Z wielu prac przytaczanych przez Szczerbowskiego (1981) wynika, że dla ryb żyjących w naszych jeziorach stosunek produkcji do biomasy (P/B) mieści się w granicach 0,3- 0,7, i wynosi średnio około 0,5. Tak więc całkowita roczna produkcja ryb w jeziorach kształtuje się na poziomie około 75 kg/ha. W/g Manna (1969) i Zawiszy (1973) dla zachowania ciągłości produkcji i utrzymania dalszych możliwości produkcyjnych populacji ryb, połowy nie powinny przekraczać 25% produkcji całkowitej. Dopuszczalna wielkość połowów nie powinna więc przekraczać 20 kg/ha. Obecny poziom odłowów jeziorowych rybaków i wędkarzy oraz zwierząt drapieżnych (z wyłączeniem kormorana) przekracza 25 kg/ha, a nadwyżka połowów nad pożądany poziom jest rekompensowana (niestety z powodu żerowania kormorana tylko teoretycznie) poprzez zarybienia prowadzone przez użytkowników rybackich.

Aby zrekompenzować straty spowodowane żerowaniem kormorana w 2010 r. na jeziorach, tylko na gatunkach zarybianych, to zarybienia te powinny być wyższe od stosowanych:

lina - 12 razy, szczupaka - 9 razy, sandacza - 7 razy i węgorza - 2,5 raza. Jest to oczywiście czysta teoria, bo takich ilości materiału zarybieniowego nie jesteśmy w stanie wyprodukować i nie znajduje to żadnego uzasadnienia ekonomicznego.

Liczebność gniazd kormorana na jeziorach położonych na wschód od Wisły w 2011 r., w stosunku do roku poprzedniego, wzrosła do 6446 szt. a więc prawie o 5%. Przynajmniej na tym terenie (48% powierzchni jezior Polski) nie jest to oznaka sugerowanej przez Pana stabilizacji populacji. Populacja ta, w b.r., konsumuje

prawdopodobnie 18 kg ryb z hektara powierzchni jezior. A więc sam kormoran, nie licząc już innych zwierząt rybożernych, skonsumuje bezpieczną część całkowitej produkcji ryb.

Przy obecnych zasobach ryb i połowach jeziorowych wędkarzy, rybaków oraz kormoranów, mamy obecnie do wyboru dwie możliwości.

1. Jest miejsce tylko dla kormorana, którego populacja nadal tu rośnie, i który niestety nie zarybia, co w konsekwencji prowadzi do spadku ogólnej produkcji ryb w jeziorach, wyginięcia niektórych gatunków zarybianych, w tym szczególnie gatunków drapieżnych, uwiądnięcia i zaniku tradycyjnego rybactwa i wędkarstwa, oraz fiaska na naszych wodach ogólnoswiatowego projektu odbudowy i ochrony węgorza europejskiego.

2. Jest miejsce dla rybaków i wędkarzy oraz wszystkich zwierząt rybożernych z ograniczeniem liczebności kormorana „do poziomu, który odpowiada wymogom ekologicznym, naukowym i kulturowym, z uwzględnieniem wszelkich aspektów ekonomicznych i rekreacyjnych” (cyt. ze stanowiska Dep. Ryb. MRiRW).

Uważamy, że na jeziorach do zaakceptowania może być populacja kormorana licząca nie więcej niż 4400 par gniazdujących, tak jak to miało miejsce w Polsce w 1992 r. Jej konsumpcja wynosiłaby około 6 kg ryb/ha, a więc w przybliżeniu tyle ile zjadają wszystkie pozostałe zwierzęta rybożerne.

Kierownik Zakładu
prof. dr hab. Tadeusz Krzywosz

